

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośniami i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośniami	8,87 „
Strażki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — kwoty abonamentowej.	

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 lam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowe ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Poniedziałek: Makarego, op.
Wtorek: Daniela, m, Genowefy p.

CHOJNICE, wtorek, dnia 3. stycznia 1928 r.

Słońca wschód 7.45 zachód 16.35.
Księżycy wschód 12.03 zach. 2.10

Nastroje przedwyborcze.

II.

W artykule poprzednim dałmy pogląd na partje i stonictwa, idące na ślepo za rządem obecnym, czyli - jak się je nazywa w szerokich kołach - „stronictwami posłusznymi”.

Dziś chcemy zająć się stronictwami, które nie idą na pasku sanacji moralnej bezwarunkowo albo stoją wobec teraźniejszego rządu w wyraźnej opozycji.

Władom wszystkim naszym Czytelnikom, że Najprzewielebniejszy Księża Biskupi całej Polski wydał List Pastorski do wszystkich wiernych, w którym nawołują ich, aby w celu przyszłych wyborów połączyli się - jak wyraźnie mówią - na podstawie katolickiej i narodowej, a więc nie tylko katolickiej, ale jeszcze i narodowej.

Jakkolwiek pozwalali sobie niektórzy tłómaczyć List ten w sposób rozmaity, n. p. obszarnicy i pisma sanacyjne, to jednak List ten tak wyraźny, że na wykręcanie treści jego miejsca nie ma.

Wszyscy Polacy, czujący po katolicku i stojący na gruncie narodowym, mają się połączyć i iść zjednoczeni na wybory. Nie wolno też uprawiać wstrzymywania się od głosowania, aby nie zaprzepaścić zwycięstwa Idei katolickiej i narodowej, a dopomóc do triumfowania nieprzyjaciół Kościoła i Polski.

Usłowania w kierunku zjednoczenia wszystkich żywiołów katolickich i narodowych są w toku, a choć trudno pogodzić poglądy niejednych kierowników partji i trudno przekonać kandydatów na posłów, iż trzeba będzie zezwyczyć z partyjniactwa i niedojścia do wybrania tego i owego pana posła, pozatem walczyć z całym zastępem sanacyjnym, to mimo wszystko mamy nadzieję, że do skryształowania bloku wyborczego polsko katolicko-narodowego przyjdzie.

Jak na początek ukazała się w tych dniach Odezwa Narodowego Komitetu Wyborczego, podpisana przez następujące osoby z różnych dzielnic i rozmaitych stanów:

Wojciech Trąmpczyński, marszałek Senatu.

Bolesław Białawski, adwokat — Warszawa.

Książe Witold Czartoryski, ziemianin — Lwów.

Jerzy Ciechomski, ziemianin — Lwów.

Kazimierz Janikowski — Warszawa.

Ks. prałat Józef Kłos — Poznań.

Bronisław Koskowski, prof. uniwers. — Warszawa.

Dr. Wacław Łapiński, lekarz — Warszawa.

Ks. prałat Wacław Mayer — Poznań.

Generał de Henning Michaelis — Warszawa.

Stefan Michałek, adwokat — Toruń.

Ks. dr. Karol Niemira, kanonik — Warszawa.

Michał Nycz, urzędnik kolejowy — Kraków.

Leon Pluciński, ziemianin — Poznań.

Już z zestawienia podpisów powyższych widać, iż biorą udział w akcji narodowo katolickiej wszystkie dziedziny, a z udziału znamienitych osób z kół duchowieństwa sędzić można, że kierunek Komitetu odpowiada intencji naszych Najwyższych Duszpasterzy. Są w krótkim tym spisie osoby należące do kilku partji oraz oso-

P. Adolf Nowaczyński czuje się lepiej.

W stanie zdrowia p. Adolfa Nowaczyńskiego nastąpiła tak znaczna poprawa, że już wczoraj przewieziono go z lecznicy „Omega” do domu, gdzie odbędzie dalszą kurację. Potrwa ona, aż do zupeł-

nego wyzdrowienia kilka tygodni zapewne.

Siedztwo w sprawie wykrycia zbrodniarzy w dalszym ciągu nie nowego nie dało.

Państwo płaci...

Urzędowa Aj. Tel. podaje: W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 grudnia 1927 r. w sprawie zaopatrzenia osób cywilnych, poszkodowanych w związku z działaniami wojska polskiego w dniach 12—15 maja 1926 r.

Rozporządzenie powyższe wydane na podstawie pełnomocnictw, przyznaje prawo do zaopatrzenia ze strony Państwa

osobom, nie posiadającym środków utrzymania, które w związku przyczynowym z działaniami wojska polskiego w dniach 12—15 maja 1926 r. włącznie doznały uszkodzenia zdrowia, względnie okaleczenia, powodującego utratę przynajmniej 25 proc. zdolności do pracy zarobkowej oraz pozostałym po osobach, które zginęły, lub zmarły w związku przyczynowym z działaniami wyżej wymienionymi najbliższym krewnym.

Wymiana więźniów między Polską a Z. S. S. R.

Z Moskwy wróci 32 osoby, z których 10 skazano na śmierć.

Moskwa. D. 27 b. m. podpisany został w Moskwie protokół do umowy o wymianie więźniów politycznych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Z.S.S.R. Ze strony polskiej protokół podpisał radca poselstwa Rzeczypospolitej w Moskwie Zieleski, a ze strony sowieckiej przedstawiciel Narkomindziełu Karski.

Umowa powyższa zostanie zrealizowana w pierwszych dniach stycznia. Strona rosyjska wydać ma Polsce 32 osoby, z których 10 skazanych było przez sądy

sowieckie na rozstrzelanie, a reszta na długoletnie więzienie i deportację. Ze swej strony władze polskie wydadzą sowiecom 9 osób.

Dla wyjaśnienia należy dodać, że podpisany został protokół dodatkowy, obejmujący pozostałe jeszcze z dawnej wymiany osoby. Jest to ostatnia wymiana, dokonywana na zasadzie uchwały sejmowej z r. 1923. Wymiana obecna nie jest więc żadnym nowym aktem, lecz tylko wykonaniem dawnych zobowiązań.

18 milionów na cele gospodarcze.

Skup listów zastawnych ziemskich.

Dowiedujemy się, że w ciągu ostatnich dni nastąpiło przyspieszenie podziału pewnych sum funduszu gospodarczego pożyczki stabilizacyjnej. Za pośrednictwem

towarzystw kredytowych ziemskich i banków państwowych wydano na skup listów zastawnych ziemskich 18 milj. zł.

Dokoła rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Berlin. „Vossische Zeitung”, omawiając sprawozdanie delegata niemieckiego do rokowań handlowych z Polską, dr. Hermesa, twierdzi, że wywoływały w Berlinie wrażenie, jakoby Polska zyczyła sobie rozszerzenia podstawy rokowań, celem zawarcia definitywnego traktatu handlowego, zamfajst prowizorium. Zastrzeżenia w tym kierunku, podniesione przez ministra Stresmanna podczas konferencji z dyrektorem Jackowskim, że przygotowania do za-

warcia definitywnego traktatu handlowego trwać muszą znacznie dłużej od pertraktacji o prowizorium, zostały w Warszawie podobno źle zrozumiane, wobec czego delegacja upoważniona zostanie — jak twierdzi „Vossische Zeitung” — do zaznaczenia, że mlarodajne czynniki niemieckie nie zyczą sobie rozpoczęcia rokowań, rozpoczętych w listopadzie, albowiem trudności, które mogłyby się wyłonić, przyniosłyby szkodę gospodarstwu obu państw.

by bezpartyjne, a wszystkim chodzi o jedno, jedyne: O Kościół i naród polski, aby ten był gospodarzem we własnym kraju, aby przeciwstawił się szer. acemu się ostatnio sekciarstwu, aby Polska nie stała się kolonią żydowską i wreszcie nie rozpadła się na kilka zjednoczonych luźno krajów. W wypadku ostatnim, do którego sanacja według jej naczelnych pism dąży, byłoby niezadługo nowy rozbiór Polski nieunikniony.

Masoneria gra w Polsce pierwsze skrzypce, a ponieważ w masonerii najwyższą władzę dzierży — żydzi, należy też ukrócić dziś przemożny wpływ żydowski.

Do zjednoczenia Narodowego i Katolickiego przystąpiły bez zastrzeżeń partje, jak Z. L. N., Ch. N., czyli Chrześcijańscy Rolnicy, część Ch. D. itd. Chrześci-

Rolnicy nie wszyscy, gdyż pewna część poszła na lep konserwatystów krakowskich i wileńskich, ale są to tylko poszczególne jednostki, którym może po-chlebia, iż mogą iść razem z księżętami i hrabiami.

Do wyborów czasu jeszcze dosyć, a układy pomiędzy stronictwami i partjami się toczą nieustannie, spodziewać się więc można, iż ludzie rzetelnie katolicki i prawdziwi Polacy zechcą się połączyć i iść razem według polecenia naszych KsKs. Biskupów. Oczywiście, partje, stojące na gruncie klasowym, nie pójdą, jak się zdaje, za głosem Najwyższych Pasterzy, a pójdą luzem, szkocząc tem sobie i ogółowi polskiemu.

Przed trzema dniami naradzali się delegaci N. P. R. Pomorza w Grudziądzu i uchwalili, że pójdą osobno, nie łącząc

się z Komitetem Katolicko-Narodowym.

Jak już powyżej mówiliśmy, toczą się układy za kulisami partji i stronictw i jest nadzieja, że jeszcze dojdzie do upragnionego zjednoczenia prawie wszystkich stronictw narodowych i katolickich, choć nie trzeba za nisko oceniać pracy obozu przeciwnego, obozu sanacji. Nie tajno nam bowiem, iż masoneria w ostatnim czasie zrobiła duże postępy w Polsce, a kto się zapisał do tego zrzeszenia, ten już przepadł dla Kościoła i Narodu. Zamienili się w służkę pokornego międzynarodowego żydostwa, kierującego oddaj jego wszelkimi poczynaniami i krokami.

Nie jest u nas jeszcze tak źle, jak n. p. w Meksyku, gdzie masoniści żyd stali na czele państwa, gdzie się rozstrzelili księża i wiernych, a więzi biskupów, ale mogłoby być źle, gdyby zwyciężyła sanacja i partje radykalne.

Ktokolwiek wierzy w Boga i miłuje Polskę, niechaj się łączy i jednoczy pod sztandarem Narodowego Komitetu Wyborczego w interesie jedynie Boga i Ojczyzny.

Dr. Benesz o powszechnym pokoju i rozbrojeniu.

Gwiazdkowy numer dziennika „Prager Presse” przyniósł na naczelnym miejscu artykuł czeskosłowackiego ministra spraw zagranicznych dra Benesza, poświęcony sprawie powszechnego pokoju i ogólnego rozbrojenia narodów.

Na samym wstępie dr. Benesz przyznaje, że problem trwałego pokoju ściśle jest związany z kwestją rozbrojenia, podkreśla jednak równocześnie, że bynajmniej nie podziela poglądu tych wszystkich, którzy w rozbrojeniu mechanicznym i technicznym widzą główny środek do osiągnięcia stanu powszechnego pokoju. Zdaniem dra Benesza kwestja rozbrojenia jest wprawdzie ważnym czynnikiem przy rozwiązywaniu doniosłego problemu powszechnego pokoju, jednakowoż winno być rozbrojenie raczej jego wynikiem, a nie środkiem, do celu tego prowadzącym.

Zresztą, — kontynuuje dr. Benesz swe wywody, — pokój europejski i powszechny powinien wynikać z konkretnych stosunków politycznych, prawnych, gospodarczych i psychologicznych, których elementy były przedmiotem szczegółowych rozważań ze strony poszczególnych komisji i organów Ligi Narodów. Minister Benesz stwierdza w dalszym ciągu, że dzięki wyteżonym wysiłkom Ligi Narodów w kierunku rozbrojenia zrobiony został duży krok naprzód na drodze do ogólnej pacyfikacji świata. Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa, której zadanie polegać będzie na zamknięciu pierwszego etapu na drodze powszechnego rozbrojenia, zebrać się ma w drugiej połowie roku przyszłego. Trudno na razie przewidzieć, czy odbędzie się ona w terminie przewidzianym. Ale sama już okoliczność, że Liga Narodów po wieloletniej pracy przygotowawczej była w stanie przystąpić do konkretnych prac rozbrojeniowych, świadczy wymownie o powstaniu nowej atmosfery politycznej i psychologicznej w Europie i jest równocześnie dokumentem postępu, jaki w życiu międzynarodowym zrobiła idea po-

koju dzięki metodom Ligi Narodów. Postęp ten jest niewątpliwie w wielkiej mierze wynikiem układów regionalnych, które wzmożniły poczucie bezpieczeństwa w poszczególnych częściach Europy. Postęp idei rozbrojenia powszechnego jest następstwem mnożących się traktatów rozjemczych, oraz wyników potęgającej się stale współpracy państw europejskich i pozaeuropejskich na terenie Ligi Narodów. Minister podkreśla jednak, iż nie znaczy to bynajmniej, by poczucie bezpieczeństwa, o którym mowa była powyżej, miało być powszechne i absolutne. Różnorodność warunków geograficznych, gospodarczych i politycznych, różnorodność tradycji oraz rozbieżności we wzajemnych stosunkach poszczególnych państw, — wszystko to razem wzięte sprawia, że rozmaite te poszczególne akty pokoju, które wyraz swój znajdują w wymienionych powyżej układach regionalnych, nie posiadają zawsze dla bezpieczeństwa poszczególnych państw tego samego znaczenia i tylko powszechnie podnoszą poczucie ogólnego bezpieczeństwa.

Dlatego też dziwić się nie należy, że poszczególne państwa nie uzgodniły w zupełności jeszcze swych poglądów co do rozmiarów projektowanego rozbrojenia. Z faktu tego wynika konieczność przeprowadzenia szczegółowych badań warunków technicznych, politycznych i polityczno-prawnych rozbrojenia, któreby były w stanie uzmocnić poczucie bezpieczeństwa i wzajemnego zaufania pomiędzy poszczególnymi państwami. Minister Benez podkreśla tu jednak, iż nie znaczy to bynajmniej, by już dzisiaj nie było można przystąpić na podstawie istniejących gwarancji i ogólnego bezpieczeństwa i osiągniętego pomiędzy państwami zaufania do redukcji powszechnych zbrojeń, to znaczy, by dziś już nie można było absolwować pierwszego stadium ogólnego rozbrojenia. Dlatego też zupełnie jest uzasadnione, jeśli wyników konferencji rozbrojenowej, która w roku przyszłym przeprowadzić zamierza finalizację dotychczasowych planów rozbrojenowych, oczekuje się z pewnym optymizmem. Naturalnie nie chodzi tylko o to, by konferencja ta doprowadziła jedynie do zawarcia jakiegoś układu, któryby ustabilizował obecny stan zbrojeń. Chodzi przede wszystkim o to, by od pierwszego tego etapu można było następnie przejść do etapu drugiego, któryby wyraz swój znalazł w znacznej redukcji sił zbrojnych. Osiągnięty dopiero w ten sposób stan zbrojeń mógłby z kolei ulec pewnej stabilizacji. Zadaniu temu służyć ma komisja bezpieczeństwa, która powołana została w celu zbadania, względnie stworzenia warunków, umożliwiających przeprowadzenie stopniowego rozbrojenia. Komisja ta zbierze się 20. lutego i pracować będzie równocześnie w kilku kierunkach. Przedewszystkiem wziętą zajęcie się ona sprawą traktatów rozjemczych i zdając będzie nie tylko do ich pomnożenia, lecz do skoordynowania i zgeneralizowania układów arbitrażowych. Nie ulega wątpliwości, iż pozytywne wyniki prac tej komisji przyczynią się w wielkiej mierze do przyspieszenia tempa

prac komisji rozbrojenowej i do wzmocnienia pokoju powszechnego między narodami.

Droga, po której zbliżamy się i zbliżać się będziemy do naszego ideału, polegającego na stworzeniu nowego międzynarodowego porządku prawnego, kończy swe wywody dr. Benez, będzie drogą powolną, co do tego nie powinniśmy robić sobie żadnych iluzji. Jednakowoż nie chciałbym wątpić, że będzie to droga idąca w górę, to jest droga, która doprowadzi do celu.

SPRAWY POLSKIE.

Zmiana taryfy telegraficznej.
Warszawa. W ostatnim Dz. U. Rz. ogłoszone zostało rozporządzenie min. Poczty i Telegr. z dnia 24 grudnia 1927 r., zmieniające w części taryfę telegraficzną, obowiązującą na obszarze eksploatowanym przez Poczty. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1928 r.

Pożyczka na budowę kolei z G. Śląska do Gdańska.
Ministerstwo Komunikacji projektuje nową pożyczkę premijową wysokości 50-ciu milionów złotych na warunkach podobnych do 5 procentowej pożyczki dolarowej. Wpływy z ewentualnej nowej pożyczki mają być przeznaczone na budowę kolei z Górnego Śląska do Gdańska, celem obniżenia kosztów przewozu węgla.

Nowe statki „Żegluga Polskiej“.
Gdynia. Dyrektor państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska“ w najbliższych dniach wyjeżdża do Anglii celem zakupienia względnie zamówienia dwu statków pasażerskich, mniejszych od „Gdańska“ i „Gdyni“, dla żeglugi przybrzeżnej, oraz 2 statków towarowych po 5000 ton dla żeglugi pomiędzy Gdańskiem a portami Morza Śródziemnego.

Dodatki dla urzędników.
Warszawa. W kołach urzędniczych panuje przekonanie, że decyzja rządu w sprawie dodatków do pensji urzędniczych zapadnie w dniach najbliższych. Wypłata dodatków nastąpiłaby w pierwszej połowie stycznia.

Sprawa jen. Rozwadowskiego.
Wyznaczona swego czasu na 9-ty b. m. sprawa jen. Rozwadowskiego, uległa wówczas skreśleniu z wokandy z powodu choroby oskarżonego.

Obecnie wojskowy sąd okręgowy, pragnąc przyspieszyć sprawę, nakazał zbadanie stanu zdrowia jen. Rozwadowskiego. Oskarżony, przebywający we Lwowie, był zbadany przez specjalnego lekarza, który orzekł, że jen. Rozwadowski z powodu choroby wątroby i gorączki, nie będzie mógł opuścić łóżka w przeciągu 2 najbliższych miesięcy.

Wobec takiego orzeczenia sprawa jen. Rozwadowskiego nie będzie się mogła odbyć wcześniej, jak w marcu 1928 r.

ZAGRANICA.

Posłowie francuski i angielski w Kowno.

Kowno. Przybyli tu z Rygi posłowie francuski i angielski i natychmiast

to bywa przy polowaniu na dzikie zwierzęta, Summy przyznał później, że nie odczuwał jeszcze nigdy takiego wzruszenia. Serce mu biło gwałtownie, ręka mu drżała, obawiał się, że chybił celu. Zauważył, gdyby nie dosięgnął swym strzałem tak upragnionego zwierzęcia, byłby umarł ze wstydu!

Summy Skim i Neluto zbliżali się milcząc przez trawę, jeden za drugim. Po kilku minutach tego cichego czołgania zbliżył się do łosia na sześćdziesiąt kroków. Był na stanowisku. Stop, przytrzymywany przez Neluta, zląkł, lecz nie szczełkał.

Zdawało się, że łosie nie przeczuwały niebezpieczeństwa. Jedne leżały spokojnie na trawie, inne pasły się w dalszym ciągu.

Jednakże, jeden z nich, wspaniały okaz o rogach wznoszących się naksztalt gąsienic drzewa, podniósł głowę w tej chwili. Uszy mu zadrgały, wyciągnął szyję w stronę lasu, jak gdyby wyciągnąć chciał powietrze idące stamtąd.

Czyżby wzwyż niebezpieczeństwo i zamierzał ratować się ucieczką, pociągając za sobą resztę?

Summy Skimowi na tę myśl krew nabiegła do serca. Ale, hamując się, szepnął do Neluta:

— Ognia!... i obaj na jednego, aby nie chybił!

Nadużycia przy dostawach żwiru dla linii kolejowej Bydgoszcz—Gdynia.

Dwóch urzędników państwowych zawieszonych w urzędowaniu. Wyszy na jaw nadużycia przy dostawach żwiru dla budującej się kolei Bydgoszcz—Gdynia. W związku z tem prze wodniczą komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami, naruszającymi interesy państwa, zawieszł w urzędowaniu c. ra Leona Wierzbickiego, radcę okręgową dyrekcji robót publicznych urzędu wojewódzkiego w Krakowie, oraz inż. Gustawa Soltyskińskiego urzędnika w randze naczelnika oddziału z centrali ministerstwa komunikacji.

Nacjonalistów niezadowolonych z bilansu polityki zagranicznej.

Berlin. Organ niemiecko-narodowy „Deutsche Tagesztg.“ zamieszcza dziś artykuł ujmujący całoroczny bilans polityki zagranicznej Niemiec, który omawia szczegółowo sprawę Locarna i udział Niemiec w Lidze Narodów. Dziennik dochodzi do wniosku, że wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów doprowadziło tylko do tego, że Niemcy biorą udział obecnie w grze politycznej, prowadzonej przez wielkie mocarstwa a i same bawią się w odgrywanie roli wielkiego mocarstwa. Dziennik zaznacza,

że skoro przedstawiciel niemiecki zażąda zrealizowania jakiego projektu w Genewie, natrafił na poważne trudności. W marcu Niemcy na życzenie Francji i Anglii rozpoczęły politykę zbliżenia do Polski, a skutki tej polityki coraz silniej można odczuwać. Artykuł kończy się oświadczeniem, że istotnie Niemcy w Lidze Narodów zjednały sobie sympatię, jednakże sympatię tę nie zaznaczyły się w żądaniach politycznych ani korzystnych faktach.

Napężenie stosunków pomiędzy sowiekami a Estonją.

Moskwa. Od pewnego już czasu daje się zauważyć napężenie stosunków pomiędzy sowiekami a Estonją, spowodowane represjami antykomunistycznymi w Tallinie. W konsekwencji stanęły na martwym punkcie pertraktacje co do udzielenia przez rząd moskiewski pożyczki na rozbudowę portu talińskiego, jak również zmniejszono tranzyt sowiecki przez Estonję.

Aresztowania w Kijowie i Odesie.

Moskwa. W związku z wykryciem w Kijowie i w Odesie organizacji antysowieckich, nastąpiły w obu tych miastach liczne aresztowania. W Kijowie aresztowano dotychczas 23 osoby, w Odesie zaś — 39.

ODEZWA

w sprawie Tygodnia Akademika.
Nie potrzeba opisywać, jak ciężka jest dola akademika. Prócz kilkunastu majątnych, reszta pomorskiej młodzieży akademickiej, przepełniona jest jęcząc jakos z czasów gimnazjalnych, blednie i głodzi się na wyższych uczelniach: w Poznaniu, Warszawie i politechnice w Gdańsku. Niejeden, złamany przeszkodami, porzuca studia i niejeden, choć utalentowany i pięknie rokujący nadzieje, nie odważy się zgłosić na uniwersytet. A przecież potrzeba Polsce i szczególnie Pomorza światłej inteligencji, naturalnych przewodników społeczeństwa.

Z inicjatywy Pomorskiego Komitetu Pomocy Akademika z siedzibą w Toruniu powstał na powiat tutejszy stały Powiatowy Komitet Tygodnia Akademika. Na zebraniu w Starostwie dnia 16. grudnia

należałoby się wyrzec zdobyczy na zawsze.

— Idź za mną! — zawołał Summy Skim do Indjanina — i starajmy się nie stracić ich z oczu.

Obydwaj, biegnąc wzdłuż krawędzi lasu, puścili się w pogoń za stadem, które było od nich oddalone niespełna o kilometr. Ta sama nieprzezwyrodną żądza, która popychała psa do blegu, podniecała ich również, nie pozwalając się zastanowić.

Po kwadransie Summy Skimowi za drżo serce gwałtownie. Łosie stanęły, jak gdyby wahając się, którzyś łś mają. Nie mogły uciekać dalej w kierunku północnym, do wybrzeża, gdyż musiałby się tam zatrzymać. Jeżeli zaś zawrócą na południe wschód, Summy i Neluto musieliby wyrzec się pogoni.

Po chwili wahania łosie skroczyły do lasu, znikając w gęstwinie drzew. Przywódca stada dał pierwszy skok, a za nim podążyła reszta.

— Nic lepszego stać się nie mogło — zawołał Summy Skim. — Na równinie nie moglibyśmy podejść do nich. W lesie nie będą mogły zmykać tak szybko; może uda się nam je dogonić, a tym razem...

(Ciąg dalszy nastąpi).

JULIUSZ VERNE.

Skarby wulkanu.

105)

Należało z całą ostrożnością omijać suche gałęzie, którei załana była ziemia. Ich szelest byłby zwrócił uwagę łosia, tem bardziej, że niezmacona najbliższem powiewem cisza panowała w powietrzu. Słońce, podniósłszy się wyżej, zalewało swymi promieniami nieruchome gałęzie. Świergot ptaszka ustał; las stał jak skamieniał.

Było już po dziewiątej, gdy myśliwi zatrzymali się dla odpoczynku w odległości trzystu stóp od miejsca, w którym przebywały łosie. Stado nie wyrażało wcale niepokoju. Nie można było jednak wątpić, że za najmniejszym szelestem zerwie się do ucieczki i to prawdopodobnie w kierunku południowym ku źródłom Porcupine River.

Summy Skim i Neluto nie myśleli o spoczynku, pomimo że byli zmęczeni. Czasu tracić nie było można wobec nadarżającej się sposobności upolowania tak pożądanego zdobyczy.

Z nabytym karabinem, z palcem na cynglu przesłizgłwali się wśród krzewów pelzając wzdłuż krawędzi lasu. Pomimo że niebezpieczeństwo im nie groziło, jak

... b, wyłoniony został w składzie następującym: ks. prob. Makowski, prezes; p. sędzia Karnowski, sekretarz; p. D-rowsa Łukowiczowa, skarbniczka; p. adwokat Kopiccki, p. dyr. gimnazjum Dr. Korzeniowski, p. burmistrz Dr. Soblerajczyk, p. kier. starostwa Welss, p. red. Korczak-Ziótkowski, wszyscy z Chojnik; ks. prob. Grünig z Brus, p. Pruszkowa z Krojant, ks. delegat Schulz z Konarzyn, p. szambelanowa Sikorska z W. Chelmów, p. burmistrz Trybull z Czerska.

Miejscowe komitety zawiązały się i są czynne w Chojnicach i w Czersku; w projekcie jest w Brusach.

W dniach 1-7 stycznia 1928 odbędzie się na całym Pomorzu VI Tydzień Akademika. Wobec tego Powiatowy Komitet zwraca się do Szan. Obywatelstwa powiatu z gorącą prośbą o jak najwydatniejsze poparcie wszelkich zamierzeń i imprez, które urządza Komitety miejscowe, do przewleban. Ks. Ks. Proboszczów zaś i szan. PP. Nauczycieli w miejscowościach, gdzie niema Komitetu lokalnego, ażeby zechcieli urządzać zbiórki itp. przy nadających się okazjach (zabawach, balach wieczorkach) i zebrane ofiary przestać na ręce skarbniczki p. Drowej Łukowiczowej w Chojnicach.

Powiatowy Komitet Tygodnia Akademika.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 2 stycznia 1928 r.

— Na „Tydzień Akademika“. W celu zrealizowania akcji „Tygodnia Akademika“ i przyjęcia z pomocą materijną najbardziej szan. akademikom urządził miejscowy komitet następujące imprezy, z których zysk przechodzi na ich ręce. Dzisiaj, w poniedziałek przedstawienie kinematograficzne „Taniec wśród płomieni“, a w piątek, dnia 6 stycznia, o godz. 8.15 wieczorem w hotelu p. Kaletty dancing. Zachęcamy obywatelstwo, by w obu imprezach brało jaknajliczniejszy udział.

— Ruch życiowy Stow. Młod. Żeńskiej. Stowarzyszenie nasze przybiera coraz to żywsze tętno życiowe, gdyż poczynając od idealnej atmosfery, która swym miłym powiewem unosi ducha ku wyżynom zaszczytnej zadania, jakie są cechą tegoż Stowarzyszenia. — Dowodem tego było ostatnio przeprowadzone zebranie plenarne w dniu 29-tym grudnia r. u. Dzięki nieustraszonej pracy patrona, wieleb. ks. Gofuńskiego, utworzono w Stowarzyszeniu naszym zastępy, mające na celu wychowanie duchowe i moralne. Z pomiędzy utworzonych zastępów śpiewu, muzyki, uroczności, przyjęto z szczególną radością utworzenie zastępu robót ręcznych i koła Eucharystycznego. Druhom zastępu robót ręcznych będzie dana możliwość wyuczenia się robót ręcznych. W kole Eucharystycznym będą drużyny z codzienną odmianą, z ks. patronem na czele, łączyć się z Swym Mistrzem najdoskonalszym. — Również pouczający wykład ks. patrona, w charakterze wygłoszonych ustaw, dał nam możność zapoznać się głębiej z kardynalnymi cechami, które Stow. Kat. Młodzieży Polskiej w sobie kryje.

Obyśmy jak najrychlej przejęli się duchem szlacheckich zasad, a tem samem ułatwili pracę stowarzyszeniową, życzymy na drodze tej wieleb. ks. patronowi owocnej pracy w „Nowym Roku“.

Sprawie służ! Szarotki.

— „Żydówka“. Jak już nam wiadomo, zjeżdża do naszego grodu we wtorek, 3 bm. zespół artystów Opery Warszawskiej i wystawia w dniu 3-go bm. „Żydówkę“, a w środę, 4-go bm. „Trawiatę“. Dla lepszej orientacji, podajemy krótką treść.

„Żydówka“ jest to opera w 5 aktach. Słowa Seribego, muzyka Halevy'ego. Brogni, dostojnik Rzymu, skazał żyda Eleazara na banicję, a dwóch jego synów na śmierć.

Podczas pożaru zginęła żona i córka Brogniego; zrozpaczony ojciec wdziewał szaty zakonne.

Jako kardynał udaje się na sobór do Konstancji. Całe miasto oczekuje powrotu zwycięzcy Husytów, księcia Leopolda. Ma on poślubić ks. Eudoksję, lecz serce jego należy do Racheli, przybranej córki żyda Eleazara. W osobie malarza Samuela bywa on w domu Eleazara i podstępnie uwodzi dziewczynę.

Podczas uroczystości, na cześć Leopolda wyprawionych, zjawiła się Rachel i oskarża Leopolda o podstęp i zdradę. Z rozkazu kardynała arszustują Rachelę,

Eleazara i Leopolda i wszystkich skazuje na śmierć.

Rachelą zrzeka się oskarżenia, bierze winę na siebie i ratuje kochanka. Ojca i córkę prowadzi na stos. W chwili, kiedy Rachelę wtrącają do kotła — Eleazar wyznaje, że dziewczę to jest córką Brogniego, uratowaną przez niego z płomieni.

Zemścił się i śmierć ze spokojem przyjmuje.

— Wielką imprezą tegorocznego karnawału będzie od dawna zapowiedziany bal maskowy Tow. Handlowców pod nazwą „Reduta Karnawałowa“, który się odbędzie w sobotę 7 go b. m. w sali Hotelu Engla.

Zarząd tegoż tow. czyni od dłuższego czasu wśród nadmierne wysiłki tak, że bal ten wypadnie imponująco i będzie stanowił clou sezonu.

Ponieważ dotychczas urządzone zabawy przez wyżej wspomniane towarzystwo wypadły ku zupełnemu zadowoleniu szerszego społeczeństwa, mamy nadzieję, że i tym razem odosłosa uczestnicy jak najlepsze wrażenie.

Tow. „Ziemianek“ z Brus urządził d. 1. lutego zborowy tan kurs kroju i szycia, który potrwa 4 tygodnie. Wpłata od osoby wynosi 10 złotych. Zarząd starał się o doskonałą instruktorkę, która już ma doskonałą praktykę w nauczaniu kroju sukien, bluzek i bielizny. Osoby, które chcą włączyć udział niech zapiszą swe nazwiska u kasjerki w lokalu „Kupca“ w Brusach.

— Taniec wśród płomieni. Tylko dziś, w poniedziałek, wyświetla miejscowe kino dramat erotyczny pt. Taniec wśród płomieni, przedstawiający historję męzatkę, która szukając ciągle nowych wrażeń, wpada w sieć Intryg i przynęd. Całkowity zysk przeznaczony jest na „Tydzień Akademika. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Tuchola. (Obląkanie.) 85-letni robotnik Bers z wybudowania tucholskiego, zatrudniony do niedawna u rolnika pewnego w Koślicy, nie był już więcej zdolny do pracy i przyjęto go do miejscowego domu ubogich. Pracowitemu starcowi stało się do życia wi docznie nieznośnem i oświadczył współlokatorom, że idzie się powiesić. Na początku słów tych nie brano na serio, lecz gdy starzec dłuższy czas niewracał, zawiadomiono o zajściu policję.

Urzednicy, którzy wyszli na poszukiwanie, znaleźli go błędzącego po polach z zawieszonym na szyi powrozem.

Nieszczęśliwego starca oddano pod opiekę ss. Elżbietanek do domu chorych.

Tuchola. (Został nagle sparaliżowany) Mistrz piekarski K. Gierszewski stąd, który znajdował się w pobliżu rynku, upadł nagle ruszony paraliżem. Po przewiezieniu go do domu, stwierdził lekarz częściowe sparaliżowanie z utratą mowy.

Swornegacie. („Bernadeta“.) Miejskowe kółko śpiewackie „Cecylja“ odegrało w drugie święto Bożego Narodzenia sztukę teatralną pod tytułem: „Bernadeta“, którą amatorzy odegrali ku ogólnemu zadowoleniu dowodem czego żywe oklaski liczenie zebranych gości. Przed przedstawieniem odśpiewało miejscowe kółko śpiewackie kilka koled, a po przedstawieniu pieśni: „Nasz Bałtyk“, „Hymn kaszubski“ i „Wesele sieradzkie“ które się szczególnie gościom podobało. Po przedstawieniu odbył się taniec, na którym się goście bawili w miłym nastrój aż do rana.

(Udogodnienie.) Jak się dowiadujemy z dniem 1 stycznia 1928, kursować będzie autobus p. Kosa z Swornegaci przez Brusy do Chojnic. Jest to dla obywateli naszej wioski bardzo pocieszający objaw, gdyż dotąd odczuwany brak środków lokomocji, przez wstawienie autobusu zostanie usunięty. Życzymy p. Kosowi powodzenia, zapewniając równocześnie poparcie.

Wiele. (Działalność misyjna.) Dzięki założeniu przez ks. prob. Wryczę w parafii naszej „Dzieła Rozkrzewienia Wiary św.“ członkowie złożyli w ciągu roku na cele misyjne 697 zł. Prócz tego wysłano od bractwa „Dzieciątka Jezus“ 104 zł. Dla członków „Dzieciątka Jezus“ abonowano 41 egzemplarzy „Dzieła św. Dzieciątka“ z Krakowa. Obecnie zaabonowano dla członków „Dz. Rozkrz. Wiary“ i kilka egzemplarzy „Wiadomości Misyjne“.

Miedzo, pow. chojn. (Zgon staruszki.) W ostatnich dniach zmarła tutaj najstarsza niewiasta, licząca przeszło 100 lat. (f)

Zalesie, pow. sępoleński. (Samobójstwo.) Przed świętami, 22. bm., po

Najnowsze wiadomości.

(Informacje własne.)

Wypadek samochodowy pod Magdeburgiem.

Magdeburg, (Radio.) Na szosie Berlin—Magdeburg wydarzył się wczoraj wypadek samochodowy.

Samochód z 5 pasażerami wjechał całym pędem na drzewo, wskutek czego wszyscy wyrzuceni zostali na szosę. Grenadier Bernart i jego siostra z Magdeburga ponieśli śmierć na miejscu. Szofer i dwaj pozostali pasażerowie otrzy mali ciężkie rany. Samochód uległ zniszczeniu.

Sylwester w Berlinie.

Berlin, (Radio.) Tegoroczna noc sylwestrowa przeszła bez poważniejszych zajść. Policja wprowadziła musiałą wkroczyć w 234 wypadkach. Pogotowie ratunkowe zostało 450 razy zaalarmowane, a straż ogólnowa 150 razy. Przeważnie były to lepsze wypadki i pożary.

Wypadek francuskiego min. wojny.

Paryż, (Radio.) Samochód ministra wojny, Painleve'go wjechał wczoraj na Place de la Concorde na inny samochód. Wypadek wyrządził jedynie szkody materialne. Painleve, który był w drodze, w celu składania wizyt noworocznych, udał się w auto-dorożce dalej.

Podróż Titulescu na Rivierę.

Paryż, (Radio.) „Matin“ donosi z Bukaresztu, że minister spraw zagranicznych Titulescu, udaje się jutro w podróż do San Remo. W pierwszych dniach lutego zamierza Titulescu udać się do Rzymu, Paryża i Berlina.

Wybryki żołnierzy w Aldershot

Londyn, (Radio.) „Daily Mail“ donosi, że 31-go grudnia pozwoili sobie żołnierze na placu ćwiczeń na wybryki

Gdy pojechała aresztowała jednego z żołnierzy, wojsko podnielo bunt i chciało aresztowanego gwałtem uwolnić. Podczas zajścia wyrządzono dużo szkód materialnych, szczególnie powybijano dużo szyb.

4 dzieci się spaliło.

Londyn, (Radio.) Na jednej z ferm w Huddersfielu spaliło się wczoraj 4 dzieci w wieku od 4—17 lat. Najstarsza dziewczyna uratowała, lecz wracając do palącego się domu, by uratować pozostałe rodzeństwo, również zgorzala.

Zderzenie pociągów, spowodowane przez opady śnieżenia.

Chicago, (Radio.) Z powodu zawieruchy śnieżnej wydarzył się tu ciężki wypadek kolejowy. Zderzył się trzy pociągi osobowe, przy czem 25 osób odniosło rany.

W chwili, gdy jeden pociąg się zatrzymał, aby nabrać wody, następny stanął tuż za nim, a trzeci wjechał na niego i wjechał go na pierwszy.

Przymusowe lądowanie z powodu braku benzyny

Londyn, (Radio.) Z Kairu donoszą, że samolot „Imperial Airways“, kursujący na linii Bagdad—Kairo należy uważać za zaginiony. Samoloty, które wyleciały na poszukiwanie, nie znalazły za niego śladu samolotu.

Przypuszcza się, że samolot zmuszony był do lądowania z powodu braku benzyny w pustyni, gdzie mógł się dostać w ręce wrogich plemion tubylczych. Z drugiej strony przypuszczają, że osobom nie grozi niebezpieczeństwo, ponieważ plemiona zamieszkuje odnośną okolice nie są zbyt wojownicze.



Piękny widok St. Moritz zimą.

wiesił się p. Miszuk. Zdołano jednakowoż samobójcę odciąć, pomimo tego w trzy dni później zmarł.

Włocbork. (Gwiazdka dla ubogich.)

Tutejsze tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządziło dnia 22. bm. na salce parafjalnej gwiazdkę dla biednych naszego miasta. Po wspólnym odśpiewaniu kolendy „W żłobie leży“ patron tow. ks. dziekan Wilnowski w podniosłych słowach mówił o znaczeniu gwiazdki, jako o wielkdem święcie miłości Boga i bliźniego. Potem nastąpiło rozdanie darów i obdarzono 15 niewiast, 2 starców, 4 rodziny i 25 dzieci odzieżą i żywnością. Po rozdeleniu darów zakończono wieczór wspólnem odśpiewaniem kolendy „Gdy się Chrystus rodzi“. Ra dość była wielka, to też wdzięcznie dziękowali opuszczając salkę.

Kościerzyna. (Wydzierżawienie polowania.)

Miejskie tereny polowania wydzierżawił od 1 stycznia 1928 r. w drodze publicznej licytacji p. Napiątek za roczną dzierżawę 5200 zł.

Tezew. (Prace przy torze kolejowym.) Nowy filar na torze w kierunku Chojnic przy kamieniu kilometrowym 4,0 zostanie wkrótce ukończony. Narazie pracują robotnicy pod kierownictwem P. Paczkowskiego nad zewnętrznymi pracami. Na torze Górki—Zajączkowo postawiono 2 nowe stawidła, które wkrótce zostaną oddane do użytku. W pobliżu stojące stare stawidło zostało zerwane i na to miejsce kładzie się nowy tor kolejowy.

Taksamo budują tam saperzy wojskowi prowizoryczny most. Narazie składają w pobliżu robotnicy z Nadzoru II części żelazne potrzebne do budowy. Po ukończeniu prac ziemnych i dowozu żwiru ta sama firma budować będzie nowy tor kolejowy Łąg—Smentowo—Głynia. (d)

(Gwiazdka dla sierot.) Przed kilku dniami odbyła się gwiazdka dla sierot i wdów po kolejarzach. Obdarzonych zostało w sali p. Bielawskiego 75 wdów, 135 sierot i 5 emerytów. Każdy z nich dostał materiał na sukienkę lub na ubranie, bieliznę lub pieniądze. Rozdzielono również mięso, placek, cukierki, mydło itd. Wkrótce będzie jeszcze rozdzielony między wymiełonych cały wagon węgla. (d)

Z DALSZEJ POLSKI.

Zakopane. (Samobójstwo.)

W biurze Urzędu Klimatycznego w Zakopanem wystrzałem z rewolweru bębnowego w skroń pozbawiła się życia długoletnia sekretarka Urzędu Klimatycznego Helena Latkówna. Śmierć nastąpiła natychmiast. Powodem rozpaczliwego kroku były trudności finansowe w jakie wpadła ostatnio s. p. Latkówna przez wydzierżawienie w sezonie letnim w rb. pensjonatu w Jaremczu na czem straciła około 1000 dolarów, tak że nie mogła zwrócić załączonych w Towarzystwie „Sokół“ w Zakopanem większej pożyczki.

Lwów. (Pożar w pałacu wojewody lwowskiego.) Według doniesień z Tarnopola, 24 godziny po katastrofalnym pożarze pałacu Zdzisława Tarnowskiego w Dzikowie, wybuchł ubiegłej nocy w Młyniskach obok Trębowlł pożar w pałacu należącym do rodziny Dunin Borkowskich. Pożar powstał na strychu, skąd niebawem przetrzcł się na pokoje mieszkalne pierwszego piętra, oraz salę, mieszczącą drogocenną bibliotekę, wartościowe obrazy i t. d.

Zanim zdołano zorganizować akcję ratunkową, kilka pokoiów spłonęło doszczętnie. Staruszkę, matkę wojewody lwowskiego Dunin Borkowskiego, zdołano tylko cudem uratować. W wyniku akcji ratunkowej, podjętej przez miejscową straż ogniową, oraz strażę sąsiednie, pożar udało się opanować i resztę pałacu ocalić. Stwierdzono, że pożar powstał przez zajęcie się słomy, którą były owinięte rury centralnego ogrzewania. Od słomy zajęły się drewniane części strychu, poczem

pożar przetrzcł się na pierwsze piętro pałacu.

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	39,00—40,00
Pszenica	46,00—47,00
Jęczmień zimowy	33,00—35,00
Jęczmień brow.	39,50—41,00
Owies	32,50—34,25
Mąka z. 65% wł. work.	57,00
Mąka z. 70% wł. work.	55,50
Mąka p. 65% wł. work.	66,50—70,50
Ospa pszenna	27,50—28,50
Ospa żytnia	28,00—29,00
Ziemniaki jadalne	—
Ziemniaki fabryczne	—
Groch polny	48,00—53,00
Groch jad. Victorja	60,00—82,00
Rzepak	61,00—68,00

Słoma żytnia prasow. —
Siano luzne —

Uwaga: Ogólne usposobienie żywsze. Brak gotówki wstrzymuje obroty. Jęczmień br. o wadze wyższej niż stand. ponad notowania.

RUCH w TOWARZYSTWACH.

Zarząd Koła Z. Z. K. zwołuje na dzień 5 stycznia br. na godz. 18 walne roczne zebranie członków koła do ubikacji Konsumu Urzędniczego. Przybycie wszystkich członków wojnych od służby jest obowiązkiem. Nadmieniamy, że o ile nie stawi się przepisana ilość członków to w pół godz. później odbędzie się ponowne zebranie na bezwzględną ilość obecnych.

Na zebranie powyższe przybędzie czł. W. W., oraz czł. z Okręgu.

Za Zarząd:

Zabrocki prezes koła.

Miesięczne zebranie Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Chojnicach odbędzie się w środę, dnia 4 stycznia 1928r. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Jazdzewskiego.

Zebranie zarządu odbędzie się w ten sam dzień i w tym samym lokalu punktualnie o godz. 7 wieczorem. Członkowie tak zarządu jak i zwykli powinni stanąć na zebraniu w komplecie. Wolność.

(—) Morawski, prezes i por. rez.

Baczność. Dziś o godz. 8 wiecz. ćwiczenia na mandolinach. Przybycie wszystkich dżeben, zapisanych, konieczne. Zarząd.

Czytajcie

„Dziennik Pomorski“.

Od 2. do 14. stycznia 1928 roku

15 % rabatu

na wszelkich trykotażach.

Ludwik Rasch

Od 2. do 14. stycznia 1928 roku

10 % rabatu

na wszystkich innych artykułach.

Składaj systematycznie,
a będziesz miał z czego czerpać w potrzebie

Przyjmujemy pieniądze na oprocentowanie i płatmy od wkładów 6—10 proc. rocznie nie potrącając podatku od kapitałów

Wypożyczamy bezpłatnie domowe puszki oszczędności.

Otwieramy rachunki bieżące i konta czekowe.

Załatwiamy wszelkie przekazy czekowe i pieniężne.

Miejska Kasa Oszczędności

Chojnice Ratusz pokoje 5 i 6.

Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Chojnice całym majątkiem i dochodami

Dla bydła

Wapno fosforowe marka A. przyczynia się jako proszek odżywczy dla nierogacizny do pobudzenia apetytu, przyczynia się do rozbudowy kości przeciw sztywnym nogom Marka B. tuczy szybko, zapobiega rozmaitym chorobom, daje apetyt W paczkach po 1, 2, 5, i 10 zł.

Drogerja

Bracia Hubert.
Chojnice, ul. Gdańska 18.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż od dzisiaj mam

połączenie telefoniczne Nr. 209

Równocześnie polecam moje **samochody**

jak: limuzynę i otwarty, w dzień i w nocy do łask. użytku po cenach umiarkowanych.

Z poważaniem
Edward Pettke.

Przetarg przymusowy

Dnia 3. stycznia br. o godz. 11.30 sprzedawcą będą na podwórzu spedytora Nowackiego najwięcej dającym za gotówkę: 43

1 samochód

Szeleziński
komornik sądowy
Strzelecka 38.

Ktoby wypożyczył

1000 zł

za dobrą gwarancją i proc. Łask. zgłosz. pod Nr. 300 do eksp. Dzien. Pom.

Kowal-maszynisty

poszukuje od 1. kwietnia 1928 r. **maj. Igły** (Krajowy Zakład Poprawczy). Zgłoszenia przyjmuję

Administracja
Dóbr Krajowych maj. Igły.

Uczeń

może się **zaraz zgłosić.**

Futro do jazdy

na sprzedaż. 44
Fr. Grochowina
mistrz krawiecki
Pl. Król. Jadwigi 7.

Dom

w Chojnicach z wolnym mieszkaniem, nadającym się na cichy warsztat tanio natychmiast na sprzedaż. 46
Adres wskaże ekspedycja Dzien. Pom.

Warsztat

ślusarsko-kowalski
wykonuje **reparacje**

przy wszelkich rol. maszynach po cenach umiarkowanych.

Maszyny rolnicze każdego rodzaju na sprzedaż. Ceny niskie.

Ambroży Felske,
Brusy, pow. Chojnice.

Dnia 24. grudnia zabrano mi przez omyłkę z pociągu Męcikal-Brusy jedną **ręczną torebkę brązową**, zawierającą następujące dokumenty:

1) stałą koncesję, 2) 2 świadectwa przemysłowe na rok 1927, 3) patent akcyzowy 1927, 4) 2 świadectwa przemysłowe na rok 1928. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot powyższych dokumentów za wynagrodzeniem.

Tomasz Kozłowski
WIELE,
powiat chojnicki.

Poszukuje się **młodszej, biegłej ksiązkowej**

z umiejętnością pisaną na maszynie i stenografowania, możliwie również w języku niemieckim.

Szczegółowe oferty z życiorysem, odpisami świadectw i podaniem pensji, prosimy skierować pod nr. 2741 do ekspedycji Dzien. Pomorskiego.

Kamienie wapienne-piaskowe

polecam od 1. 1. 1928 r. **najlepszej jakości** po cenach umiarkowanych.

Fabryka kamieni wapiennych J. Glugla, Nichorz
pow. Sępólno. 2744

Kalendarze ścienne

nadeszły i prosimy naszych Członków o odebranie takowych najpóźniej

do dnia 10. stycznia 28r.

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe Oddział Chojnice.

Samochód

do dyspozycji w dzień i w nocy w mieście i poza miastem. 2747

Aug. Kosiedowski
ul. Gdańska 20. Tel. 94.

Dziewczyna

która gotować umie zaraz potrzebna. 47

Magdalena Heiduk
Człuchowska 16.

Bankverein Chojnice Sp.z o.o.

założony 1859 r. Telefon Nr. 61.

Najstarsza Spółdzielnia Kredytowa na Pomorzu.

Załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres bankowości na dogodnych warunkach. Zakup i sprzedaż obcych walut. Przekazy do kraju i zagranicę. Pośredniczy zaświadczenia walutowe.

Osiedliłem się jako **adwokat** w Chojnicach z dnem 1. 1. 28 r.

Biuro moje mieści się przy **ulicy Młyńskiej nr. 19. telefon nr. 88.**

Alfons Gracz,
adwokat, były sędzia. 8

Biuro buchalteryjne Witold Kruszewski w Lubiczu p. Toruń.

Sądowo zaprzysiężony rewizor ksiąg i rzeczoznawca księgowości. Absolwent akademii handlowej w Frankfurcie n. Menem. **Długoletnia praktyka w bankowości handlu i przemysłu oraz rolnictwie** Kilka obcych języków.

Podje muje się wszelkich prac, rewizji oraz ekspertyz księgowości w całej Polsce, w wypadkach poszczególnych i kontraktowo na stałe.

Pianina

od artystów uznane, premjowane **ZŁOTYM MEDALEM** kupuje się najkorzystniej

w Centrali Pianin

Bydgoszcz

Tel. 17-38. ul. Pomorska 10. Tel. 17-38

Ceny bezkonkurencyjne. Dogodne warunki zapłaty. Filje: Lwów i Łódź.